

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 09-07-2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Izabela Wawrzynów

Ławnicy:Magdalena Brzezińska, Urszula Okrzesik

Protokolant:Radosław Gawlas

po rozpoznaniu w dniu 09-07-2019 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko M. J. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) we W.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 197,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) pozwem z dnia 18 grudnia 2012 roku (data stempla pocztowego) domagała się przywrócenia do pracy u strony pozwanej M. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) we W. na poprzednich warunkach i o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 17500 zł tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, na wypadek gdyby Sąd ustalił, że uwzględnienie żądania o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach jest niemożliwe lub niecelowe.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że była zatrudniona u pozwanego na stanowisku specjalisty do spraw kluczowych klientów, a jej miesięczne wynagrodzenie wynosiło 1750 zł brutto. Powódka podniosła, że jej pracodawca ściśle współpracował z przedsiębiorstwem prowadzonym przez jego matkę – I. J., która wydawała polecenia służbowe także pracownikom jej syna.

W dniu 28 listopada 2017 roku została wezwana przez I. J. na rozmowę podczas której zmuszono ją do podpisania oświadczenia, w którym wskazane było, że przyznaje się do okradania firmy pozwanego wraz z A. M..

Powódka zaprzeczyła by taka sytuacja miała miejsce, podniosła, że podpisała oświadczenie pod wpływem groźby i w związku z tym złożyła pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli.

Odnosząc się do przyczyn rozwiązania z nią umowy o pracę, powódka wskazała, że nie dopuściła się naruszeń wskazanych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia, a podana podstawa

rozwiązania umowy o pracę jest nierzeczywista, ponadto ogólnikowe sformułowania zawarte w oświadczeniu utrudniają powódce możliwość odniesienia się do zarzutów względem niej kierowanych.

Powódka zaprzeczyła, by kopiowała, a następnie ujawniała osobom trzecim stanowiące własność pracodawcy dokumenty firmowe oraz listy klientów. W szczególności zaprzeczyła, aby niezgodnie z wolą i wiedzą pracodawcy przekazywała informacje, dokumenty firmowe oraz listy klientów A. M.. Zaprzeczyła również żeby usiłowała się włamać do bazy danych pracodawcy I.. Podkreśliła także, że nigdy nie dokonała kradzieży jakiegokolwiek mienia należącego do pracodawcy, nie wypisywała fikcyjnych kart warsztatowych, ani nie wprowadzała fikcyjnych zamówień do grafiku elektronicznego.

Powódka podniosła, że nigdy nie wydawała osobom trzecim bez zgody i wiedzy pracodawcy, wykonanych drzwi przesuwnych. Przyznała jednak, że umawiała odbiór gotowych towarów z magazynu po godzinach pracy, czego dokonywała jednak za wiedzą i zgodą pracodawcy.

Powódka podniosła, że prawdziwym powodem rozwiązania z nią umowy o pracę są konflikty rodzinne dotyczące A. M. i jej ojca.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana - M. J. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg. norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany podniósł zarzut przekroczenia przez powódkę terminu do wniesienia odwołania od rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, wskazując, że pozew został złożony w biurze podawczym Sądu w dniu 20 grudnia 2017 roku.

Pozwany wskazał, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia nastąpiło na skutek ciężkiego naruszenia przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych, które zostały ustalone na podstawie korespondencji prowadzonej na portalu F. przez powódkę i A. M., jak również na podstawie wyjaśnień samej powódki, które zostały wyrażone zgodnie z jej wolą w treści porozumienia z dnia 28 listopada 2017 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) przesuwnych M. J. zajmującą się produkcją drzwi. M. J. ściśle współpracuje ze swoją matką I. J., prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...). Obie firmy znajdują się w tym samym budynku przy ulicy (...). W firmie (...) zatrudniona była A. K. (2), natomiast w firmie (...) pracowała A. M..

Bezsporne.

Powódka A. K. (1) była zatrudniona u M. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) od dnia 1 grudnia 2015 roku. Powódka pracowała na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Specjalisty ds. kluczowych klientów, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 1750 zł brutto.

Dowód: umowa o pracę z dnia 1 grudnia 2015 roku, akta osobowe pracownika

W dniu 14 grudnia 2015 roku powódka zawarła z pozwanym umowę o zakazie konkurencji.

Dowód: umowa o zakazie konkurencji, akta osobowe pracownika

I. J. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), a jednocześnie jest zatrudniona na stanowisku dyrektora w firmie (...).

Dowód: zeznania I. J. k. 200 verte.

A. M. pracowała u I. J. na stanowisku dyrektora sprzedaży. Od listopada 2014 roku do listopada 2017 roku była nieobecna w pracy, z powodu urlopu macierzyńskiego i wychowawczego. Utrzymywała jednak kontakt z pracownikami. Jej ojciec T. M., jest „cichym współnikiem” I. J.. A. M. pozostaje w konflikcie z ojcem.

Dowód: zeznania A. M. k. 199.

Powódka A. K. (1) w firmie pozwanego zajmowała się pracą biurową, w tym obsługą klientów hurtowych. Do jej obowiązków należało przyjmowanie zamówień od klientów hurtowych, produkcja kart warsztatowych, przekazywanie zamówień na produkcję, ustalanie grafików produkcji, zamawianie płyt, wpisywanie rozkrojów płyt, wystawianie faktur oraz paragonów.

Dowód: zeznania I. J. k. 250, przesłuchanie powódki k. 273

Zamówienia w pozwanej firmie były dokonywane w ten sposób, że klient hurtowy składał zamówienie za pośrednictwem maila firmowego, telefonu firmowego lub osobiście w biurze. Następnie klient otrzymał wycenę i po jej akceptacji sporządzany był w programie E. grafik elektroniczny zamówień. Na podstawie zamówienia wykonywana była karta warsztatowa. Pracownicy warsztatu zapisywali zamówienia z kart warsztatowych także ręcznie w swoich zeszytach. Nie przyjmowano zleceń przez prywatne komunikatory internetowe pracowników. Wszystkie pieniądze, które wpływały do firmy były rejestrowane w kasie.

Dowód: zeznania I. J. k. 250.

Pracownicy mieli możliwość dokonywania zamówień mebli produkowanych u pozwanego na prywatne potrzeby, jednak zawsze było to odnotowywane w systemie, a pieniądze za zlecenie wpłacano w kasie.

Dowód: zeznania I. J. k. 250,

zeznania M. S. (1) k. 272.

Między grudniem 2016 r., a listopadem 2017 r, A. K. (1) dokonała szeregu zamówień na zlecenie A. M.. Dla realizacji zleceń, fałszowała karty warsztatowe oraz zlecała w firmie (...) produkcję towarów nieobjętych zamówieniami klientów firmy.

Dowód: zeznania I. J. k. 250.

W dniu 8 grudnia 2016 roku powódka sprzedała półkę z płyty wykonaną na zamówienie znajomego A. M., nie ewidencjonując sprzedaży i pobierając dla siebie wynagrodzenie.

Dowód: wydruk z portalu F. k. 46-49,

zeznania I. J. k. 250.

W okresie od 21 marca 2017 roku do 27 marca 2017 roku powódka dokonała nieewidencjonowanych docinek do zamówień. M. J. nie uzyskał zapłaty za te zlecenia.

Dowód: wydruki z portalu F. k. 50-53,

zeznania I. J. k. 250.

10 maja 2017 roku powódka wyceniła towar (po podaniu przez A. M. szczegółów zamówienia) na kwotę 1742 zł, mimo że rzeczywista wartość zamówienia była wyższa. Odbiór drzwi został ustalony na 15 maja 2017 roku. Zamówienie nie zostało zaewidencjonowane w zestawieniu sprzedaży, pozwany nie otrzymał również za nie zapłaty.

Dowód: wydruki z portalu F. k. 54-59,

zeznania I. J. k. 250.

W dniu 22 maja 2017 roku powódka obiecała A. M. wyniesienie z pracy 5 sztuk stoperów.

Dowód: wydruk z portalu F. k. 60.

8 lipca 2017 roku A. K. (1) w rozmowie z A. M. wyceniła poszczególne elementy oferowane w przedsiębiorstwie pozwanego, zaniżając ich cenę. Jednocześnie, napisała że „P. chce drzwi na lewo po 50%”. Zamówienie o specyfikacji wskazanej w rozmowie nie zostało odnotowane w zestawieniu sprzedaży.

Dowód: wydruk z portalu F. k. 61,

zeznania I. J. k. 250.

W dniu 24 lipca A. M. przedstawiła powódce kolejną specyfikację drzwi oraz formatek. Ich odbiór przez klienta miał nastąpić 27 lipca po godzinach pracy przedsiębiorstwa, bez obecności innych pracowników.

Dowód: wydruk z portalu F. k. 62-65.

17 sierpnia 2017 roku A. M. przesłała A. K. (1) kolejną specyfikację drzwi. A. K. (1) umówiła ich odbiór na wtorek na godzinę 16. A. K. (1) zwlekała z przekazaniem wykonanych drzwi, zrobiła to dopiero gdy w biurze nie było już nikogo oprócz niej.

Drzwi zostały odebrane 28 sierpnia 2017 roku. A. M. poprosiła również, by powódka przekazała jej tory i drążek do drzwi

F.: wydruki z portalu F. k. 66-72.

W dniu 3 października 2017 roku A. M. złożyła kolejne zamówienia na drzwi o wskazanych przez nią specyfikacjach. 9 października 2017 roku przekazała powódce zamówienie na 3 sztuki drzwi o określonych parametrach.

Dowód: wydruki z portalu F. k. 73-78.

Powódka dla zrealizowania zamówienia, założyła w przedsiębiorstwie produkcyjnym karty warsztatowe opatrzone nazwą klientów „G. 905a”, „G. 905b”, oraz „G. 905cd”. Drzwi zostały wykonane, A. K. (1) nie wprowadziła ich jednak do zestawienia sprzedaży. Firma (...) nie składała zamówień o powyższych specyfikacjach, nie odebrała również wykonanego zamówienia.

(dowód: karta warsztatowa części k. 79,

karta warsztatowa części k. 80,

karta warsztatowa części k. 81,

grafik produkcji k. 82-83,

zeznania I. J. k. 200verte,

oświadczenie z dnia 28 listopada 2017 roku k. 84,

zeznania W. D. k. 272verte-273.

20 października 2017 roku A. M. złożyła powódce kolejne zamówienie na drzwi.

Dowód: wydruki z portalu F. k. 85-87.

A. K. (1) założyła dla zlecenia karty warsztatowe o nazwie M.. Produkcja drzwi o specyfikacji przekazanej przez A. M. została ujęta w odrębnym grafiku produkcyjnym. Powódka nie zawarła ich jednak w zestawieniu sprzedaży. Klienci wskazani w karcie – firma (...), nigdy nie zamawiali produktów o takich parametrach, nie odebrali również tego produktu.

Dowód: karta warsztatowa części k. 88, 89,

grafik produkcji k, 90,

zeznania I. J. k. 200 verte,

oświadczenie z dnia 14 grudnia 2017 roku k. 92,

zeznania J. K. k. 272verte.

2 listopada 2017 roku A. M. zleciła powódce kolejne zamówienie 2 sztuk drzwi. Wykonane zamówienie zostało przygotowane do odbioru 9 listopada przed godzinami pracy, by uniknąć wydawania zamówienia w obecności I. J..

Dowód: wydruk z portalu F. k. 93-98.

Powódka do zamówienia dołączyła również łącznik.

Dowód: wydruk z portalu F. k. 98

A. K. (1) przyjmowała także prywatnie zlecenia od innych osób. Jedną z nich była M. K., która zleciła jej wykonanie szafki łazienkowej. Powódka dokonała pomiarów wraz z montażystą firmy (...). Powódka pobrała zaliczkę na zamówienie w wysokości 1200 zł na swój rachunek bankowy. Szafka nie została wyprodukowana u pozwanego.

Dowód: wydruk z portalu F. k. 118-131,

zeznania I. J. k. 201.

Powódka przekazała również A. M. przez komunikator internetowy zdjęcia dokumentacji firmowej, w tym list klientów detalicznych pozwanego. Przekazała jej również umowę najmu pomiędzy In D. a T. M. oraz zdjęcie rachunków. Przekazała również A. M. hasło do programu I., należące do I. J..

Dowód: wydruk z portalu F. k. 136-142, 144-145, 147-151, 154,

zeznania I. J. k. 249verte-250.

A. M., przebywając na urlopie wychowawczym nie otrzymywała poleceń dotyczących kontaktów z klientami detalicznymi bądź hurtowymi.

Dowód: zeznania I. J. k. 250.

I. J. dowiedziała się o prowadzonej między A. M., a A. K. (1) korespondencji internetowej 20 listopada 2017 roku, kiedy pokazała ją jej inna pracownica.

Dowód: zeznania I. J. k. 200 verte.

I. J. 28 listopada 2017 roku wezwała A. K. (1) na rozmowę, w czasie której zarzuciła jej kradzież drzwi przesuwnych. Stwierdziła, że nie zawiadomi o całym zdarzeniu policji, jeśli powódka zawrze z pozwanym porozumienie o uznaniu długu.

A. K. (1) przyznała się do kradzieży, oraz współpracy z A. M., powiedziała, że robiła to dla pieniędzy.

Dowód: zeznania M. S. (2) k. 174verte, zeznania I. J. k. 250verte.

Powódka podczas spotkania podpisała porozumienie z M. J., w którym przyznała, że w okresie co najmniej od dnia 1 marca 2017 roku do dnia 28 listopada 2017 roku dokonała kradzieży drzwi przesuwnych oraz fałszowania kart warsztatowych, działając wspólnie i w porozumieniu z A. M., wyrządzając szkodę Centrum Drzwi Przesuwnych M. J. o łącznej wartości nie mniejszej niż 20 000 zł.

Powódka uznała również swoje zobowiązanie do spłaty długu tytułem naprawienia szkody powstałej w skutek kradzieży.

Oświadczyła także, że współpracowała z A. M. przekazując jej informacje w zamian za wynagrodzenie, które A. M. wypłacała powódce za sprzedaż drzwi przesuwnych, których wykonanie A. K. (1) zlecała do produkcji poza wiedzą i zgodą pracodawcy.

A. K. (1) zobowiązała się do ratalnej spłaty zobowiązania.

Dowód: porozumienie z dnia 28 listopada 2017 roku, akta osobowe pracownika,
zeznania M. S. (2) k. 174verte.

Przy rozmowie byli obecni A. K. (1), M. J., I. J., M. S. (2) oraz adwokat reprezentujący M. J..

Podczas spotkania powódka nie wносиła o przerwę, nie miała żadnych pytań do pracodawcy, nie chciała się z nikim skonsultować. Mimo zdenerwowania wszystkich uczestników, spotkanie przebiegło w spokojnej atmosferze.

Dowód: protokół spotkania z dnia 28 listopada 2017 roku k. 45,
zeznania M. S. (2) k. 174verte,
zeznania I. J. k. 250verte.

M. J. podczas tego samego spotkania (28 listopada 2017 roku) wręczył A. K. (1) oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Jako przyczyny rozwiązania umowy wskazano, że począwszy od marca 2017 roku A. K. (1):

- a) kopiowała, a następnie ujawniała osobom trzecim stanowiące własność pracodawcy dokumenty firmowe oraz listy klientów,
- b) usiłowała włamać się do bazy danych pracodawcy I. przy wykorzystaniu hasła dostępu administratora I. J. w celu eksportu danych klientów firmy,
- c) dokonywała na szkodę pracodawcy kradzieży gotowych drzwi przesuwnych,
- d) wypisywała fikcyjne karty warsztatowe dla potrzeb produkcji drzwi przesuwnych,
- e) zlecała produkcję drzwi przesuwnych poprzez wprowadzenie tych zamówień do grafiku elektronicznego,
- f) usuwała po wykonaniu zlecenia dane o tym zleceniu z grafiku elektronicznego,
- g) umawiała z osobami trzecimi odbiór wykonanych drzwi przesuwnych, umożliwiając wejście tym osobom na teren magazynu po godzinach pracy (także w soboty) bez wiedzy i zgody pracodawcy, a następnie wydawała im stanowiące własność pracodawcy wykonane drzwi przesuwne
- h) podjęła działalność konkurencyjną.

Oświadczenie zawierało prawidłowe pouczenie o prawie wniesienia odwołania do sądu. A. K. (1) potwierdziła jego odbiór.

Dowód: pismo z dnia 28 listopada 2017 roku, akta osobowe pracownika.

A. K. (1) 13 grudnia 2017 roku złożyła M. J. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli zawartych w porozumieniu z dnia 28 listopada 2017 roku. Wskazała w nim, że nie dokonała nigdy żadnej kradzieży, w szczególności na szkodę pracodawcy, podpisała jednak oświadczenie, gdyż była straszona odpowiedzialnością karną przez prawnika obecnego przy rozmowie.

A. K. (1) wskazała w piśmie, że zachowanie I. J. w postaci groźenia jej wezwaniem policji, wyprowadzeniem w kajdankach na oczach pozostałych pracowników i innymi konsekwencjami prawnymi, wzbudziło u niej obawę niebezpieczeństwa i służyło zmuszeniu jej do podpisania porozumienia.

Dowód: oświadczenie z dnia 13 grudnia 2017 roku o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby wraz z dowodem nadania k. 25-27.

Co do działań powódki zostało zgłoszone zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W dniu 17 grudnia 2018 r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia –Psie Pole we W. postanowiła o umorzeniu dochodzenia przeciwko A. M. oraz A. K. (1) podejrzanym o to, że w okresie od maja 2017 do listopada 2017 r. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu z siedziby firmy (...) we W. wspólnie i w porozumieniu dokonały zaboru drzwi w celu przywłaszczenia o łącznej wartości 18 706zł na szkodę firmy (...) tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Zażalenie na postanowienie złożył pozwany i w dniu 9 lipca 2019 r. nie zostało jeszcze rozpoznane .

Dowód: protokół przesłuchania świadka z dnia 24 maja 2018 roku PR 3 Ds. 111.2018

k. 242-247, 263,

postanowienie z dnia 17.12. (...). k.302-309.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd zbadał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut braku zachowania przez powódkę terminu do wniesienia odwołania do Sądu. Zgodnie z art. 246 § 2 kodeksu pracy, żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 21 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, pozew został wniesiony w terminie. O jego zachowaniu w przedmiotowej sprawie decydował bowiem nie moment wpływu pisma do sądu, a nadania w placówce pocztowej (zgodnie z art. 165 § 2 kpc). Pozew został nadany na poczcie 18 grudnia 2017 roku (data stempla pocztowego) i tę datę należy uznać za moment jego wniesienia. Powódka zachowała tym samym 21-dniowy termin na złożenie odwołania.

Powództwo podlegało więc merytorycznemu rozpoznaniu, w zakresie zasadności przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie ustalony został przede wszystkim na podstawie przedstawionego przez stronę pozwaną materiału dowodowego w postaci wydruków z portalu F., zawierających szereg rozmów pomiędzy powódką, a A. M.. Powódka nie zakwestionowała prawdziwości przedstawionych wydruków zrzutów ekranu, przyznała, że konto z którego prowadzone były rozmowy należało do niej, a jej rozmówczynią była A. M..

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pomocniczo skorzystał również z osobowych źródeł dowodowych w postaci pracowników firmy pozwanego. Za wiarygodne w całości uznano zeznania I. J., która jako dyrektor w firmie pozwanego, w sposób szczegółowy odniosła się do okoliczności wynikających z korespondencji internetowej, opisując również przebieg spotkania podczas którego powódka otrzymała oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach, a przedstawiony przez nią przebieg zdarzeń układa się w spójną całość. Sąd wykorzystał również zeznania M. S. (2), która była obecna przy spotkaniu podczas którego powódce wręczono oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. M. S. (2) zeznawała tylko co do okoliczności, których była bezpośrednim świadkiem, przytaczając przebieg zdarzenia w sposób przejrzysty i spójny.

Nie kwestionując prawdziwości zeznań M. S. (1), ich treść nie dostarczyła informacji przydatnych do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom R. G. oraz S. W., którzy zeznali, że powódka dokonywała zakupów na swoją rzecz jako klientka. Świadkowie nie byli obecni przy dokonywaniu zamówień przez powódkę czy podczas ustaleń pomiędzy nią, a M. lub I. J. – ich twierdzenia mają więc charakter spekulatywny. Sąd nie kwestionuje przy tym samej możliwości dokonywania przez pracowników własnych zamówień w firmie (...), z materiału dowodowego wynika jednak, że działalność powódki i A. M. miała inny charakter.

Sąd pominął natomiast dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony z uwagi na jego nieusprawiedliwione niestawiennictwo.

Treść wymienianej na portalu F. korespondencji, w ocenie Sądu jednoznacznie wskazuje na istnienie zorganizowanego procederu wyprowadzania z firmy pozwanego produktów. Nie była to przy tym - wbrew twierdzeniom powódki – praktyka przyjęta i akceptowana przez pracodawcę. Wskazują na to przede wszystkim fałszywe dane zawarte na kartach warsztatowych wypełnionych wedle specyfikacji przekazanych przez A. M. oraz odbiór gotowych produktów po lub przed godzinami pracy zakładu, gdy powódka była jedyną osobą obecną w biurze. Zawarte w przekazywanych powódce wiadomościach specyfikacje produktów znalazły odzwierciedlenie w kartach warsztatowych sporządzanych pod nazwą klientów pozwanego. Świadczy to zdaniem Sądu o wprowadzaniu omawianych przez komunikator internetowy założeń w życie i organizowaniu produkcji poza oficjalnym, przyjętym u pracodawcy obiegiem. Fikcyjność danych umieszczonych na kartach warsztatowych przedstawionych w sprawie potwierdzają zeznania i oświadczenia W. D. oraz J. K., którzy stwierdzili, że zamówienia na produkty o takich wymiarach nigdy nie były przez nich składane oraz odbierane z firmy pozwanego. Sąd dał wiarę ich zeznaniom w całości, były to osoby obecne dla stron postępowania, nie mające powodu do zeznawania nieprawdy w postępowaniu sądowym.

O braku wiedzy i akceptacji przełożonych o składanych zamówieniach, świadczy umawianie się z odbiorcami produktów po godzinach pracy, gdy w zakładzie nie było nikogo oprócz powódki. Taki sposób działania byłby zupełnie nielogiczny, gdyby sprzedaż produktów na rzecz pracowników poza oficjalnymi rejestrami była zjawiskiem akceptowanym przez pozwanego. Także wpisywanie zamówień pod nazwami innych klientów pozwanego, wskazuje na świadome i celowe wprowadzanie pracodawcy w błąd. Zeznania świadka A. M. Sąd uznał z tego powodu za niewiarygodne w całości. Oceniając ich treść, Sąd miał świadomość, że okoliczności będące przedmiotem niniejszego postępowania, wpływają bezpośrednio na sytuację świadka – z A. M. także rozwiązano umowę o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia na podstawie tożsamyh przyczyn, co jest obecnie badane w tutejszym sądzie w sprawie pod sygnaturą X P 837/17. Zeznania świadka w przedmiotowej sprawie pozostawały niespójne i rażąco nielogiczne. Należy zaznaczyć, że prowadząc z powódką konwersacje na F., A. M. pozostawała na urlopie wychowawczym. Jej twierdzenia, że podczas tak długiej nieobecności w pracy, otrzymywała od I. J. polecenia zajmowania się bieżącymi sprawami przedsiębiorstwa są nielogiczne. Tak samo należy również ocenić tłumaczenie, że wszystkie zamówienia były dokonywane na jej rzecz. W takich okolicznościach, nie byłoby bowiem przeszkód, by zamówienia wpływały do biura za pomocą maila, a nawet jeśli – z uwagi na bliską znajomość z powódką – odbywały się przy pomocy aplikacji M., brak jest przyczyn, dla których nie byłyby przenoszone do oficjalnego systemu. Za pozbawione sensu należy uznać również twierdzenia świadka, tłumaczącego wypisywanie kart warsztatowych na nazwy innych klientów pozwanego,

chęcią ukrycia przed ojcem własnej tożsamości. Nawet gdyby bowiem przyjąć za prawdziwą okoliczność konfliktu między A. M., a jej ojcem, dla ukrycia własnej tożsamości, mogła przecież bez problemu wykorzystać dane osobowe powódki. Jediną racjonalną przyczyną wyjaśniającą wypisywanie kart pracowniczych na dane innych podmiotów, pozostaje więc chęć ukrycia kradzieży produktów wśród oficjalnych zamówień pozwanego.

Za niewiarygodne należy również uznać twierdzenie świadka, że przyjętą praktyką u pozwanego było dokonywanie zamówień pracowniczych bez żadnej dokumentacji. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą, zorganizowaną w określony sposób. Brak ewidencji drzwi wykonywanych dla pracowników, powodowałby więc problemy z kontrolą produkcji i rozliczeniami skarbowymi. Ilość dokonywanych przez świadka zamówień i zorganizowany sposób działania wpływający z zebranej dokumentacji, wprost wskazuje – wbrew zeznaniom świadka i powódki – że nie dokonywała ona zakupów na swoją rzecz, a oferowała sprzedaż drzwi produkowanych od pozwanego zewnętrznym kontrahentem.

Za niewiarygodną Sąd uznał również treść przesłuchania powódki, która przytaczała te same okoliczności co A. M.. Jej wypowiedzi podczas przesłuchania pozostają w rażącej sprzeczności z treścią wiadomości wymienianych na portalu F., mimo że powódka nie kwestionowała ich prawdziwości. Twierdzenia o żartobliwym charakterze poszczególnych wypowiedzi przesyłanych A. M. są zdaniem Sądu nieprawdziwe. Przypisywanie takiego charakteru wiadomości, że „P. chce za te drzwi na lewo 50 %” nie ma żadnego odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym – odpowiedź A. M. na tę uwagę powódki nie świadczy, by odebrała ją jako żart.

Z przedstawionych wydruków rozmów wynika także, że powódka przekazywała A. M. poufne informacje dotyczące firmy pozwanego – w tym bazę jego klientów. Brak było podstaw do takiego działania, za niepolegające na prawdzie należy w tym zakresie uznać zeznania powódki. A. M., w okresie wyprowadzania produktów z firmy pozwanego, znajdowała się na urlopie wychowawczym, a w pracy nieobecna była już od 2014 roku. Brak było więc podstaw do przekazywania jej jakichkolwiek danych z obecnej bazy klientów pozwanego. Ponadto, zdjęcia bazy klientów oraz umowy najmu wykonywane były przez powódkę poza godzinami pracy, bez obecności innych pracowników. Świadczy to o świadomości powódki co do naganności jej działania. Jeśli byłyby to zachowania akceptowane, czy wręcz wymagane przez pracodawcę, mogłyby zostać wykonane w normalnych godzinach pracy powódki.

Sąd ustalając stan faktyczny miał także na uwadze podpisane przez powódkę porozumienie, w którym przyznała się do kradzieży mienia. Jego walerów dowodowych nie niwelowało przy tym uchylene się powódki od złożonego pod wpływem groźby oświadczenia woli. Sąd miał bowiem obowiązek zbadać czy rzeczywiście zaistniały przesłanki uzasadniające powoływanie się przez powódkę na wadę oświadczenia woli. Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie, takie okoliczności nie wystąpiły. Świadczenie zeznający w sprawie, którzy byli obecni przy zawarciu przez powódkę porozumienia (I. J. oraz M. S. (2)), zgodnie zeznały, że powódka nie była zmuszana do podpisania oświadczenia. Dokonała tego dobrowolnie, tłumacząc, że wyprowadzała produkty z firmy dla pieniędzy. Nie prosiła przy tym o chwilę do namysłu czy przerwę w spotkaniu. Za zastraszenie ze strony pracodawcy nie można również uznać informacji o możliwości zawiadomienia policji o całym zajściu. Poinformowanie o ewentualnych prawnych konsekwencjach działania powódki uznać należał wręcz za obowiązek pracodawcy. Zdaniem Sądu, okoliczności spotkania nie świadczą o zastraszeniu czy przymuszeniu powódki. Dla powódki nie była to pierwsza praca, trudno więc uznać by spotkanie z przełożonym wywoływało u niej emocje nie pozwalające na racjonalne myślenie. A za skrajnie nieracjonalne należałoby przyjąć przyznanie się do kradzieży i zobowiązanie do spłaty 20 000 zł, w sytuacji gdy się tej kradzieży nie popełniło.

Podkreślić należy, że nie ma w niniejszej sprawie większego znaczenia złożone przez powódkę postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 17.12.2018 r. albowiem w dniu wydania wyroku nie było ono jeszcze prawomocne.

Zdaniem Sądu, ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że powódka działała na szkodę swojego pracodawcy. Zachowanie powódki należało więc poddać ocenie prawnej pod kątem spełnienia przesłanek uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Dopuszczalność rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia ustawodawca uregulował w art. 52-53 k.p. Zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika m.in. w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Brak jest wątpliwości w orzecznictwie i piśmiennictwie, że tryb wskazany w tym przepisie ma charakter nadzwyczajny, który powinien znaleźć zastosowanie jedynie do sytuacji wyjątkowych, gdy uchybienia pracownika mają charakter oczywisty i rażący. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami – przede wszystkim zachowaniami zawinionymi przez pracownika, gdy jego działaniu można przypisać umyślne naruszenie obowiązków, lub rażące niedbalstwo w wykonywaniu pracy, które spowodowały zagrożenie interesów lub istotną szkodę w mieniu pracodawcy, jeżeli przy tym można przypisać pracownikowi niesumienność, nierzetelność, nieuczciwość albo nielojalność (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23.09.1997 r., I PKN 274/97).

W orzecznictwie i piśmiennictwie nie budzi żadnych wątpliwości, że jest to tryb o charakterze nadzwyczajnym, w związku z czym powinien być stosowany przez pracodawcę wyjątkowo i ze znaczną ostrożnością, tylko w razie rażących i oczywistych uchybień pracownika. Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. może nastąpić wyłącznie wówczas, gdy naruszenie dotyczy podstawowych obowiązków pracownika, a ponadto ma charakter ciężki. Nie może to być więc zwykłe, powszechnie spotykane i mniej istotne uchybienie obowiązkowi, nie może to być także uchybienie obowiązkowi niestanowiącym zasadniczego elementu stosunku pracy, czy też obowiązkowi o mniejszej doniosłości.

Jednocześnie samo stwierdzenie zaistnienia po stronie pracownika przesłanek uzasadniających rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia nie jest wystarczające do stwierdzenia zgodności z prawem rozwiązania stosunku pracy. Ustawodawca określił bowiem również formę, w której powinno dojść do zwolnienia dyscyplinarnego. Zgodnie z art. 30 § 4 k.p. w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy. Przyczyna powinna być przy tym sformułowana w sposób konkretny, jasny i zrozumiały – przede wszystkim dla zwalnianego pracownika i stanowić rzeczywistą przyczyną rozwiązania umowy o pracę. Oceniając prawidłowość zwolnienia pracownika bez wypowiedzenia Sąd bada jedynie przyczyny wskazane pracownikowi przez pracodawcę w piśmie rozwiązującym umowę o pracę.

W realiach niniejszej sprawy poza sporem pozostawała formalna prawidłowość rozwiązania przez stronę pozwaną umowy o pracę łączącej ją z powódką. Powódka otrzymała oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę na piśmie ze wskazaniem przyczyn jej rozwiązania, przy czym przyczyny zostały wskazane w sposób bardzo konkretny. W oświadczeniu dokładnie określono na czym polegało ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Zachowany został również okres 1 miesiąca od dnia, kiedy pracodawca dowiedział się o ciężkim naruszeniu podstawowych obowiązków pracowniczych.

Przechodząc do oceny zasadności sformułowanego przez powódkę roszczenia o przywrócenie do pracy, Sąd musiał ustalić, czy działania powódki można zakwalifikować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Należy przy tym zauważyć, że stwierdzenie, iż choćby jedna z przyczyn wymienionych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę spełnia przesłankę ciężkości naruszenia, uzasadnia zwolnienie dyscyplinarne.

W ocenie Sądu zarówno z treści pisma o rozwiązaniu umowy, jak i okoliczności faktycznych sprawy, wynika, że przyczyną zwolnienia powódki z pracy były dwa zespoły zachowań, które zostały w piśmie przez pracodawcę opisane w kilku punktach.

Pierwszy zespół zachowań dotyczył kradzieży przez powódkę produkowanych przez pozwanego drzwi przesuwnych i szeregów czynności zmierzających do osiągnięcia tego celu.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powódka rzeczywiście kradła należące do pozwanego produkty. Sąd nie ustalał przy tym dokładnej wartości każdego z przywłaszczonych mebli, mając na uwadze, że dla sprawy pracowniczej pozostaje to w zasadzie bez znaczenia. Kradzież mienia pracodawcy, nawet jednorazowa, upoważnia bowiem pracodawcę do dyscyplinarnego zwolnienia pracownika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99, wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2000 r.). Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, czy kradzież

spowodowała istotny czy nieznaczny uszczerbek majątkowy, przy jej dokonaniu dochodzi bowiem do naruszenia interesu niemajątkowego pracodawcy leżącego w zapewnieniu poszanowania przez pracowników jego mienia. Już sama ta okoliczność uzasadniała więc rozwiązanie umowy o pracę z powódką bez wypowiedzenia. Także sposób przygotowań do dokonania kradzieży, polegający na m.in. sporządzaniu fikcyjnych zamówień i usuwaniu zleceń z systemu, stanowił rażące i umyślne działanie na szkodę pracodawcy. Zorganizowany i przemyślany sposób usuwania śladów wyprowadzania z firmy produktów, nie pozostawia przy tym żadnych wątpliwości co do celu działania powódki, którym było osiągnięcie korzyści majątkowej kosztem pozwanego.

Drugi zespół zachowań dotyczył natomiast działalności konkurencyjnej powódki względem pozwanego. Tak należy bowiem zakwalifikować działania powódki polegające na kopiowaniu list klientów oraz przekazywaniu ich A. M., a także przyjmowaniu od niej zamówień na poszczególne rodzaje drzwi przesuwanych.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie potwierdził, że wszystkie wskazane przez pracodawcę przyczyny rozwiązania umowy o pracę były prawdziwe. Jednocześnie oba zespoły zachowań – nawet pojedynczo - wyczerpują przesłankę ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Swoim działaniem powódka nie tylko doprowadziła pozwanego do wymiernych strat finansowych, ale również przekazała osobie trzeciej bazę klientów swojego pracodawcy, co może doprowadzić do zmniejszenia się jego obrotów w przyszłości. Powódka przez dłuższy czas umyślnie działała na szkodę swojego pracodawcy, a stopień naruszenia przez nią obowiązków pracowniczych należy uznać za bardzo wysoki.

Z tego względu Sąd uznał, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia było zasadne, powództwo podlegało więc oddaleniu.

W punkcie II sentencji wyroku orzeczono o kosztach procesu, co znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

W myśl art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwanego, który wygrał proces były koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenia pełnomocnika go reprezentującego, które zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, wynosiło 180,00 zł. Łączna wysokość kosztów wyniosła więc 197,00 zł.

W punkcie III sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 100 ust. 1, art. 96 ust. 1 pkt 4, art. 35 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie strony pozwanej – natomiast powódka, która sprawę przegrała, była zwolniona od kosztów sądowych z mocy ustawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.